

# zey, Wszystko zanim umrę

Ja chcę się tu witać tylko z jutrem  
Nikt nie mówił że życie nie jest za trudne  
Na bok odrzucamy wszystkie błahe kłótnie  
Wstaje przed południem  
Wszystko zanim umrę, wiesz  
Gdzie jest obawa i cash  
Ciagle czekamy na bless

Teraz nałogi  
Pozwalają wznieść  
Kiedyś odległe  
Dziś wierne jak pies  
Ziomalu wiesz  
Lubię beztroskie jej widoki rzęs  
Wszystko jest gorzkie, gdy wyczuwasz lęk!  
Proszkiem jest mniej sumienia i łez  
sumienia i łez

Sztuką jest trafianie w sedno  
Sztuką jest przeliczać pesos  
Sztuka to sposób na wieczór  
A le nie wroży sukcesu  
Łatwo udusić się pętlą  
Chyba że żyje się lekko  
Żyje na pewno  
Pamiętam parę lat temu, rap dał mi tę pewność  
Żyje się ciężko  
Kiedyś lubiłem balety i dancefloor  
Palę za często – wiem /2x  
Ale to nie jest już moja obsesją  
Kiedyś pochwałe się moja posesją  
Typie, z basenem, bo lubię ja jest on  
To Polska B, nie pytaj o state off

Ja chcę się tu witać tylko z jutrem  
Nikt nie mówił że życie nie jest za trudne  
Na bok odrzucamy wszystkie błahe kłótnie  
Wstaje przed południem  
Wszystko zanim umrę, wiesz  
Gdzie jest sława i cash  
Ciagle czekamy na bless  
Ja chcę się tu witać tylko z jutrem  
Nikt nie mówił że życie nie jest za trudne  
Na bok odrzucamy wszystkie błahe kłótnie  
Wstaje przed południem  
Wszystko zanim umrę, wiesz  
Gdzie jest obawa i cash  
Ciagle czekamy na bless  
Teraz nałogi  
Pozwalają wznieść  
Kiedyś odległe  
Dziś wierne jak pies  
Ziomalu wiesz  
Lubię beztroskie jej widoki rzęs  
Wszystko jest gorzkie, gdy wyczuwasz lęk!  
Proszkiem jest mniej sumienia i łez  
sumienia i łez